

Audycja 19, Tem: „Życie, Śmierć i Wieczność”, sobota 16.11.2002, godz. 7-8 wieczór.

W Audycji “WCZORAJ DZIŚ I NA WIEKI” 11.2002, Witają się z Państwem Ireneusz Kołacz, Przemysław Merski oraz Tadeusz Żurek. Tematem, nad którym dzisiaj będziemy się zastanawiać będzie ŻYCIE, ŚMIERĆ I WIECZNOŚĆ. Każdy z nas uczestniczył w ceremonii pogrzebowej; I właśnie wtedy, kiedy stoimy nad grobem, zadajemy sobie pytanie: Dlaczego ta osoba zmarła? Gdzie odeszli nasi przyjaciele, wrogowie święci czy też bezbożni, jak również zwykli ludzie? Pytanie to przez wiele lat znajduje się w umysłach wielu myślących ludzi: CO SIĘ Z NAMI DZIEJE PO ŚMIERCI? Każda religia łącznie z chrześcijańską daje różne odpowiedzi na temat losów człowieka po śmierci. Z pewnością każdy z nas wie, że najczęstszą odpowiedzią na to pytanie jest w zależności od postępowania człowieka za jego życia NIEBO, CZYŚCIEC lub PIEKŁO.

Według nauk głoszonych przez większość kościołów chrześcijańskich do nieba trafiają osoby prowadzące życie pobożne, świętobliwe i pełne poświęceń, a osoby sprzeciwiające się tym naukom idą do piekła. Jeszcze niedawno było to miejsce w którym smażyły się przez wieczność dusze w ogniu piekielnym, ale już dziś po tragedii Holokaustu mówi się, że osoby będące w piekle cierpią w sposób psychiczny z powodu niemożności oglądania chwały Bożej. Lekarze twierdzą że cierpienia psychiczne są bardziej bolesne niż fizyczne. - Czy więc byłoby sprawiedliwym karać wieczną torturą psychiczną człowieka niedoskonałego, od którego można spodziewać się różnych potknięć i grzechów? Na szczęście większość osób według nauki niektórych wyznań trafia po śmierci do czyścica, czyli do miejsca pokuty, smutku i niedoli, które przygotowuje duszę do życia w niebie.

Natomiast inni chrześcijanie nie znajdując argumentów Biblijnych na istnienie czyścica odrzucili go, kierując ludzi po śmierci do nieba lub do piekła. I w ich interpretacji Słowa Bożego wiele ludzi którzy nigdy nie słyszeli o Bogu i Chrystusie, trafia także do piekła, ponieważ nieświadomość nie zbawia. Są i takie poglądy wśród chrześcijan, które powołując się na miłość Bożą, twierdzą że wszyscy ludzie po śmierci idą do nieba. Dlatego byłoby warto zastanowić się przez chwilę jak to właściwie jest.

Prawda którą nam podaje Pismo Święte jest PROSTA, LOGICZNA. MIŁOSIERNIA i SPRAWIEDLIWA. Wzbudza podziw i uwielbienie do Stwórcy z powodu swej harmonii, jak widzimy to w słowach Pana Jezusa *“Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was prześladują”*. Apostoł Paweł przenosząc te słowa na nasze praktyczne życie napisał tak: *“Jeżeli nieprzyjaciół twój cierpi głód, nakarm go, jeżeli pragnie, napój go”*. Czy więc Pan Bóg który dał nam takie wspaniałe przykłady w Swoim Słowie, mógłby torturować swoich wrogów przez wieczność? Czy to mieściłoby się w logice Słowa Bożego? Wszystkie powyższe teorie na temat losu człowieka oparte są na domysłach i przypuszczeniach, że śmierć nie oznacza całkowitej śmierci i że umrzeć to znaczy wznieść się na wyższy poziom życia istoty duchowej.

Z Księgi Rodzaju jednak dowiadujemy się, że nasz Stwórca do pierwszego

człowieka Adama powiedział już w ogrodzie Eden: *“Z drzewa poznania dobra i zła nie wolno ci jeść, bo gdy tylko zjesz z niego, napewno umrzesz.”* - Na co Szatan zwodząc Ewę powiedział: *“żadnym sposobem śmiercią nie pomrzecie”*. Jest to wprost niewiarygodne, że prawie wszystkie religie przyłączają się do kłamstwa Szatana, twierdząc, że to tylko ciało umiera, będące tymczasowym mieszkaniem duszy, która jest nieśmiertelną. A przecież Biblia uczy inaczej - opisuje ona śmierć jako stan niebytu, nieistnienia. Stan w którym niema radości ani smutku, przyjemności ani cierpień - żadnego czucia i żadnej świadomości.

Zwróćmy uwagę na interpretację Pisma Świętego: *“Albowiem zapłatą za grzech jest śmierć, lecz darem łaski Bożej jest żywot wieczny w Chrystusie Jezusie Panu Naszym”*, czyli że zapłatą za grzech jest śmierć, a nie wieczne męki. Nigdzie w Piśmie Świętym nie znajdujemy wzmianki, by karą za grzech były tortury. *“Prochem jesteś i w proch się obrócisz”* - tak brzmiał wyrok Boży. Z powodu grzechu Adam utracił nie tylko życie, ale także swój rajski dom i społeczność z Bogiem a w to miejsce otrzymał choroby, ból, smutek i ciężką pracę. Cała ludzkość odziedziczyła po nim słabości fizyczne, umysłowe i moralne. Staliśmy się *“wzdychającym stworzeniem”*. Jakże okrutnym musiałby być Wszechmocny Bóg, by do tych ziemskich utrapień dołożyć jeszcze męki po śmierci, obojętnie czy tymczasowe w czyśćcu, czy wieczne w piekle. Bóg, jako Miłujący Ojciec, dopuścił, aby Adam sprzeciwił się jego woli, abyśmy wszyscy jako jego potomkowie poznali skutki grzechów. A kiedyś po zmartwychwstaniu mogli świadomie wybrać posłuszeństwo Bogu.

Przypatrzmy się mądrości Bożej. Pan Bóg potępił wszystkich z powodu nieposłuszeństwa jednego człowieka, naszego praojca Adama, ale dzięki posłuszeństwu i śmierci jednorodzonego syna swego, Jezusa Chrystusa, tego prawdziwego Mesjasza, Pan Bóg okazał całemu rodzajowi ludzkiemu Swoje miłosierdzie. Pismo Święte opisując czas zmartwychwstania i nadejścia Królestwa Bożego daje nam wiele przykładów, jeden z nich to wskrzeszenie Łazarza. Przy tej okazji Pan Jezus powiedział do siostry jego: *“Zmartwychwstanie twój brat”* a ona mu odpowiedziała: *“Wiem, że zmartwychwstanie, w on ostateczny dzień”*. Jan 11:23-24. Ten ostateczny dzień od czasów tamtej historii już się przybliżył do nas o całe dwa tysiące lat. Wiele prorocत्व Biblijnych wskazuje na to że ten dzień jest już bardzo blisko. *„Już niedługo umarli usłyszą głos Syna Bożego i ci którzy usłyszą, żyć będą”*, jak mówi Ew. Jana 5:25.

Obudzeni, będą mieli możliwość stopniowego podnoszenia się z obecnej degradacji umysłowej, moralnej i fizycznej, do doskonałości, którą miał Adam w Raju. W tym czasie największy przeciwnik Boży, nie będzie mógł wpływać na umysły ludzkie. Zło będzie karane a dobro będzie nagradzane. Dzieło zmartwychwstania, Ap. Piotr określił jako: “Czas odnowienia wszystkich rzeczy” Dz.Ap.3:21, a Apokalipsa nazywa ten okres Tysiącletnim Królowaniem Chrystusa wraz z Kościołem Obj. 20:2-6 To jednak nie znaczy że już wszyscy ludzie będą żyć wiecznie, o nie! To byłoby nie sprawiedliwe. Pismo Święte uczy, że kto wtenczas odrzuci sposobność życia według woli Bożej w Tysiącleciu, to taki zostanie wytracony spośród ówczesnego społeczeństwa, umierając śmiercią wieczną. *„Pan strzeże wszystkich, którzy*

*go miłują, ale wytępi wszystkich przestępców Prawa Bożego”, pisze Psalmista Psalm 145:20*

I teraz postawmy sobie znowu pytanie: czy więc nikt z ludzi nie pójdzie po śmierci do nieba? I czy wszyscy będą mogli żyć na ziemi? - Biblia wielokrotnie wspomina o nadziei otrzymania życia w niebie na poziomie istot duchowych, niematerialnych. Pan pocieszył uczeni mówiąc: „*Cieszcie się i radujcie, albowiem wasza nagroda wielka jest w niebie*” Ew. Mat. 5:12 Nagroda ta jednak jest przewidziana tylko dla małej garstki ludzi, dla tych, którzy w swoim ziemskim życiu okazali się prawdziwymi naśladowcami Chrystusa. Oni to, nazwani są „*Kościółem*”, lub „*małym stadkiem*.” Pan Jezus odchodząc do nieba, powiedział swoim uczniom, że: „*W domu Ojca Mego wiele jest mieszkań; gdyby było inaczej, byłbym wam powiedział. Idę przygotować wam miejsce. A jeśli pójdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę znowu i wezmę was do siebie, abyście, gdzie ja jestem i wy byli.*” Ew. Jana 14:2,3 Te słowa Pan Jezus mówił do swoich naśladowców, do tych, którzy życiem swoim sprzeciwiają się złemu porządkowi tego świata. To ci, którzy cierpią dla sprawiedliwości i miłują nawet swoich nieprzyjaciół. Dlatego dostąpią oni Pierwszego Zmartwychwstania do nowego życia na poziomie istot duchowych.

Czytając Pismo Święte znajdziemy w nim logiczną i harmonijną odpowiedź na temat ŻYCIA, ŚMIERCI i WIECZNOŚCI. Śmierć będąca karą za nieposłuszeństwo Bogu, jest unicestwieniem, albo stanem niebytu. - Z łaski Bożej Jezus Chrystus złożył okup dając ludziom nadzieję zmartwychwstania, czyli powrotu do życia na ziemi. Zanim obietnica ta się wypełni, Jezus wybierze z ludu wiernych Mu naśladowców, którzy po zmartwychwstaniu i wzbudzeniu jako duchowe istoty będą w Tysiącleciu z Nim doprowadzać cały rodzaj ludzki do doskonałości. W zależności od stanu upadku w jaki znajdował się człowiek w chwili śmierci będzie mu łatwiej lub trudniej dojść do doskonałości utraconej przez Adama. Jeżeli ktoś w ciągu tysiąca lat nie zdoła pozbyć się grzechu lub nie będzie chciał służyć Bogu, taki będzie musiał umrzeć drugą śmiercią, z której już powstania nie będzie. Natomiast ci, którzy będą Bogu służyć z radością zasłużą na wieczne nigdy nie kończące się życie. Taki Boży plan postępowania z ludźmi, pokazuje nam Boga; Mądrego, Sprawiedliwego i Miłosiernego.

Nasza audycja dobiega do końca, dlatego żegnając się z wami, chcieliśmy państwa zachęcić do skierowania swych myśli do Słowa Bożego. W 25-tym Psalmie, Dawid zapytuje: „*Kim jest człowiek co się boi Pana? Takiemu On wskazuje jaką drogę wybrać. Będzie on przebywał wśród szczęścia, a jego potomstwo posiadzie ziemię.*” A dla tych państwa, którzy chcieliby z nami porozmawiać podajemy numer naszego telefonu 94-15-19-23. Dzwoncie do nas 94-15-19-23, Dobranoc Państwu.